

TERESA CHYNCZEWSKA-HENNEL

Andrzej Gil, Ihor Skoczylas, Kościoły Wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji: Metropolia Kijowska w latach 1458-1795, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin–Lwów 2014, ss. 683.

Ta pięknie wydana od strony edytorskiej interesująca pozycja, która wyszła spod piór dwóch profesorów historyków – Andrzeja Gila, z KULu oraz Ihora Skoczylasa z Katolickiego Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie w istocie imponuje nie tylko objętością, ale bogactwem tematów badawczych. W książce Autorzy przedstawili historię Kościołów Wschodnich – Kościoła prawosławnego i unickiego (greckokatolickiego) w procesie, jak określili – przemian i adaptacji w państwie polsko – litewskim metropolii kijowskiej w latach 1458 – 1796. Pozycja ta składa się z siedmiu rozdziałów z podrozdziałami, jedenastu map, wykazu skrótów, streszczenia, bibliografii, indeksów geograficznego i osobowego, spisu map i ilustracji oraz czterech aneksów. W różnych miejscach książki znajduje się pięćdziesiąt ilustracji, w tym wiele ze zbiorów Autorów. Są wśród wielu barwnych, ciekawych ilustracji: karta Irmologionu z 1682 roku, Służebnika z 1632, fotografie soborów, cerkwi i ikon.

Obaj Autorzy, uznani badacze w środowisku naukowym w Polsce i zagranicą wykorzystali w swej wieloletniej pracy nad książką bogaty materiał źródłowy, drukowany i rękopiśmienny z archiwów polskich, ukraińskich, litewskich i rosyjskich.

Książka nie jest, co prawda, syntezą w dosłownym rozumieniu tego określenia, ale poprzez swe oryginalne ujęcie, nie jest też historią wydarzeniową. Jest dobrą próbą spojrzenia na wschodnie chrześcijaństwo w państwie polsko – litewskim i metropolię kijowską przez pryzmat, jak to określili badacze – „geografii mentalnej”. W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Cerkiew Wschodnia, kultura kijowskiego chrześcijaństwa oraz ruska wspólnota narodowo – wyznaniowa – tytułem wprowadzenia*, Autorzy wyjaśniają między innymi różnice w postrzeganiu świata chrześcijańskiego dawniej i dziś. Twierdzą, jak najbardziej słusznie, iż nasze współczesne wyobrażenia na temat podziałów administracyjnych kształtują się dzięki mapom, a więc obrazu o charakterze terytorialnym, geograficznym. Postrzeganie dawniejsze odległych miejsc, ale też przestrzeni wokół z czasem zmieniało się, lecz właśnie w rozumieniu istoty takich wyobrażeń, pomocny okazał się koncept „mapy mentalnej”. Idąc tropem takich badaczy, jak Edward Said czy Larry Wolff, paradygmat ów należy rozumieć jako „subiektywne wewnętrzne wyobrażenie człowieka o części otaczającej go przestrzeni” (A.G., I.S., s. 17).

Andrzej Gil i Ihor Skoczylas omówili prawny i eklezjalny status Cerkwi ruskiej, regionalizm struktur cerkiewnych, metropolię kijowską w aspekcie trzeciego członu Rzeczypospolitej a także zapoznali czytelników z aparatem pojęciowym stosowanym w książce. Wyjaśnili zakres znaczeniowy etnonimu „Rusin”, niezmiennie oznaczający współczesnych Ukraińców i Białorusinów, zdefiniowano też wiele innych określeń odnoszących się do struktur cerkiewnych.

Rozdział drugi zawiera przypomnienie dziejów metropolii kijowskiej w latach 988 do 1458. W rozdziale trzecim zatytułowanym *Wobec Wschodu i Zachodu. Metropolia kijowska 1458-1596* pokazana została tradycja kijowska i bizantyński hezychazm oraz wpływy południowosłowiańskie, relacje między metropolią kijowską a Mołdawią, powstanie prawosławnej katedry we Lwowie, inicjatywy unijne w obliczu zmian

kulturowo – religijnej odnowy, eparchię chełmską i metropolię kijowską w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozdział czwarty *Dwie Rusie. Metropolia podzielona (1596-1648)* dotyczy trudnych dla wielu badaczy, reprezentujących różne trendy historiograficzne, interpretacji zjawisk, dotyczących, jak brzmi jeden z podrozdziałów – „sporów Rusi z Rusią”. W tymże rozdziale bardzo ciekawie Autorzy spojrzeli na reformy Piotra Mohyły i Józefa Welamina Rutskiego, traktując je paralelnie. Jak zauważyli, wzmocnienie unii nie oznaczało osłabienia Cerkwi prawosławnej (s. 215).

W kolejnym piątym rozdziale Autorzy prowadzą interesujący dyskurs, czy prawosławie i unia były wyznaniem istniejącymi obok siebie, czy przeciwko sobie? W ten sposób zatytułowano pierwszą część rozważań nad ciekawym zjawiskiem rozwoju metropolii kijowskiej, religijno – kulturowej odnowie mimo, że trwało powstanie Chmielnickiego i toczono wojny (1648-1720).

Rozdział szósty zatytułowany „*Nowa unia*”. *Metropolia kijowska w latach 1720-1795* odnosi się do dziejów Synodu zamojskiego roku 1720 i tzw. unickiego triumfalizmu za rządów Atanazego Szeptyckiego (1729-1746). Spośród dziewięciu podrozdziałów podzielonych jeszcze na mniejsze „paragrafy”, na uwagę w moim przekonaniu, zasługuje szczególnie ostatni podrozdział ukazujący gwałtowny upadek Cerkwi unickiej na Podolu w ostatniej ćwierci XVIII wieku. Przyczyną tego stanu rzeczy była rosyjska okupacja i represje, które były wynikiem reskryptu carycy Katarzyny II z kwietnia 1794 roku, kiedy to wezwano rosyjską administrację „do jak najszybszego zniszczenia unii” (s. 411). Rozdział siódmy książki Andrzeja Gila i Ihora Skoczylasa jest siłą rzeczy skrótowym przypomnieniem dziejów dziedzictwa metropolii kijowskiej w okresie najnowszym przez pryzmat, jak to określili Autorzy „pamięci” i „przypomnienia”. Ten końcowy rozdział książki stanowi też pewien rodzaj podsumowania całości rozważań nad dziejami metropolii kijowskiej.

Autorzy podkreślili wyraziście, iż metropolia ta utworzona w X wieku była nierozzerwalnie związana ze staroruskim państwem aż do utraty przez niego podmiotowości. Rok 1485 stanowi cezurę, kiedy to podzielona została metropolia kijowska na część moskiewską (wiek później przekształconą w patriariat) oraz litewsko – polską (białorusko – ukraińską). W państwie Jagiellonów metropolia kijowska była organizacyjną jednością. „Unia brzeska okazała się – w ówczesnych uwarunkowaniach – udaną próbą wpisania Cerkwi w nurt przemian kulturowo – religijnych z jednoczesnym zachowaniem podstawowych elementów kijowskiego dziedzictwa” (s. 444). Włączenie Kijowa do Rosji, część eparchii metropolitalnej do Cerkwi moskiewskiej był nie tylko aktem czysto formalnym – co podkreślili Autorzy – lecz początkiem procesu trwającego do dziś to znaczy poddania zwierzchności Patriarchy Moskwy i całej Rusi.

Zwrócić jeszcze wypadnie uwagę na ciekawe aneksy dołączone w książce. Są to pierwszy raz publikowane z rękopisów: Księga podatku stołowego eparchii lwowsko – halicko – kamienieckiej z lat 1680-1686 (oryginał rękopisu z Narodowego Muzeum im. Andrzeja Szeptyckiego we Lwowie), Akta oraz przepisy Soboru eparchii włodzimiersko – brzeskiej, Włodzimierz Wołyński 13-15 października 1715 roku (oryginał rękopisu z Archiwum Sankt –Petersburskiego Instytutu Historii RAN), Rejestr duchowieństwa oficjalatu (Kryłosu) brzeskiego eparchii włodzimiersko – brzeskiej, Brześć 26 grudnia 1729 roku (oryginał rękopisu z Biblioteki Narodowej w Warszawie) oraz jeden starodruk – Reguły Soboru metropolitalnej eparchii kijowskiej z 1792 roku dla unickiego duchowieństwa w Wielkim Księstwie Litewskim (ze zbiorów Narodowego Muzeum we Lwowie).

Można by oczywiście podjąć dyskusję w rozmaitych kwestiach z Autorami omawianej tu książki. Tytułem przykładu zwrócić wypadnie uwagę na kwestie związane z utworzeniem Patriarchatu Moskiewskiego i rodzącym się pytaniem,

czy aby współcześni zdawali sobie sprawę z zagrożeń, jakie miały powstać w XVII wieku dla Cerkwi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów? I czy czynnik ten odgrywał swą rolę przy powstawaniu idei unijnej?

Można też dyskutować w postrzeganiu przez Autorów Kozaczyzny przez pryzmat ich wrogości wobec unii kościelnej, zwłaszcza w czasie powstania Chmielnickiego. Prawda jest, iż bezcześcili oni nie tylko kościoły i klasztory katolickie i cerkwie unickie ale też świątynie prawosławne. Jak słusznie zauważyła Natalia Jakowenko, te okrutne zachowania wojsk w czasie wojen XVII wieku dostarczają ponurego widoku. Dysponujemy materiałami świadczącymi o tym, że czynnik przynależności wyznaniowej żołnierza, gdy istniała możliwość zagarnięcia zdobyczy – albo w świątyni, albo w wyniku obrabowywania ludzi Kościoła – nie odgrywał specjalnej roli (N. Jakowenko, *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI – XVII wieku*, WUW, Warszawa 2010, s. 219-238).

Czytając obszerną bibliografię pomieszczoną w omawianej tu książce Andrzeja Gila i Ihora Skoczylasa na stronach 482-637, trudno przyjdzie czytelnikowi proponować dalszą literaturę, do której dotrze bez trudu wykorzystując pozycje uwzględnione. Co jednak należałoby zdecydowanie podnieść, to brak relacji nuncjuszy Stolicy Apostolskiej, którzy przebywali w Rzeczypospolitej od trzydziestych lat XVI wieku do okresu rozbiorów. Jest to materiał niezwykle cenny, troska Stolicy Apostolskiej w podtrzymywaniu unii, zwłaszcza w okresie unii hadziackiej jest tu nie do przecenienia. Wydawnictwa *Acta Nuntiaturae Polonae*, czy publikowany materiał przez Atanazego G. Welykego w ramach *Analecta OSBM* wnoszą sporo światła w wyjaśnianiu wielu ważkich problemów. Poza korespondencją nuncjuszy wydawnictwa te zawierają także wiele ciekawych innego typu dokumentów, na przykład korespondencję metropolitów, instrukcje Kongregacji Propagandy Fide i inne (por.: T. Chynczewska – Hennel, V. Sobol,

Ukrainian Research of the Apostolic Nounce Documents of the Modern Period, „Spheres of Culture”, Vol. VII, Lublin 2014, s. 414-421).

Podsumowując refleksje, które zrodziły się przy zapoznawaniu się z książką *Kościół Wschodnie w państwie Polsko – litewskim w procesie przemian i adaptacji: Metropolia Kijowska w latach 1458-1795* autorstwa Andrzeja Gila i Ihora Skoczylasa, wypada podkreślić pozytywy tej interesującej i ważnej pozycji. Jak napisała profesor Natalia Jakowenko w recenzji, której fragmenty wydawcy umieścili na ostatniej stronie: „Autorom, historykom polskiemu i ukraińskiemu – co już samo w sobie jest symbolicznym wyrazem powstrzymywania «historiograficznych wojen», jakie długo rozdzielały historiografie obu państw – udało się nie tylko w udany stylistycznie sposób przedstawić swoje wywody, ale i dopełnić ogólnie znane wątki nowymi szczegółami. Jednocześnie nie było to dla autorów celem samym w sobie. Ich główne zadanie [...] związane było z przemyśleniem i przepracowaniem danych zjawisk, procesów i faktów z historii Cerkwi w perspektywie ujęć metodologicznych odmiennych niż stosowane dotychczas”.

Jest jeszcze jeden, bodaj nie najważniejszy wymiar tej książki. Nie było bowiem dotąd tak zdecydowanego głosu sprzeciwu, wobec tendencji panującej zwłaszcza w ostatnich czasach zawłaszczania tradycji Rusi Kijowskiej i kijowskiego chrześcijaństwa przez Rosję, *nota bene* dla celów *stricte* politycznych – trzeba dodać. Obaj Autorzy stwierdzili:

„Obecnie wiele wspólnot wyznaniowych i narodowych upatruje w metropolii kijowskiej swoich początków, a legenda Kijowa – stolicy Rusi «nowego Jeruzalem», jest wśród nich wciąż żywa. trudno jednak doszukiwać się w tych, «mitach początku» rzetelnej analizy historycznej i znajomości przeszłości, skoro pamięć o metropolii służyć ma konstruowaniu właściwego każdej wspólnocie utylitarne modelu konfesyjno – narodowego, nie zaś stanowić pole do naukowej refleksji” (s. 445).